

# Kamila Biały

---

## Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego

---

Przegląd Socjologii Jakościowej 9/1, 86-111

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Kamila Biały**  
Uniwersytet Łódzki

## **Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego**

**Abstrakt** Przykład empiryczny z badań nad procesami komunikowania i przemianami w tym zakresie we współczesnych uniwersytetach stanowi ilustrację do rozważań autorki odnośnie wzajemnych relacji pomiędzy teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu, tu rozumianych jako wykorzystanie istniejącej teorii w badaniu empirycznym. Wnioski badawcze, sprowadzające się do unaocznienia – przy użyciu wspomnianej odmiany analizy dyskursu – tendencji do bifurkacji, czyli z jednej strony daleko posuniętej deregulacji, a z drugiej przeregulowania w obszarze dyskursu szkolnictwa wyższego, prowokują z kolei zwrotnie do refleksji teoretycznej nad współczesnym społeczeństwem. Owo rozwidlenie, o którym mowa, dotyczy także społeczeństwa zarówno w odniesieniu do jego całości pojętej jako komunikacyjny system, jak i jego podsystemów, takich jak ekonomia, polityka, edukacja.

**Słowa kluczowe** krytyczna analiza dyskursu, system szkolnictwa wyższego, porządek dyskursu, porządek uzasadniania

**Kamila Biały**, dr, z wykształcenia i zawodu jest socjolożką, adiunktem w Zakładzie Badań Kultury Europejskiej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, jej obszar zainteresowań badawczych obejmuje analizy dyskursu i procesów komunikowania, socjologię kultury i socjologię wiedzy, tu zwłaszcza zagadnienia odtwarzania się ładu symbolicznego, w ostatnim czasie natomiast perspektywę fenomenologiczną, a mówiąc ściślej – problematykę statusu podmiotowości zarówno w instytucjonalnych ramach późnego kapitalizmu,

zwłaszcza w kontekście mechanizmów reprodukcji i zmiany, jak i w dyskursie nauk humanistycznych i społecznych.

### **Dane adresowe autorki:**

Uniwersytet Łódzki  
Instytut Socjologii  
Zakład Badań Kultury Europejskiej  
ul Rewolucji 1905 r. 41  
90-214 Łódź  
e-mail: kamila\_bialy@poczta.onet.pl

Ten artykuł, bazujący na konkretnym przypadku empirycznym, jest nawiązaniem do jednego z celów przyświecających redaktorom niniejszego numeru tematycznego poświęconego analizie dyskursu; dotyczy próby odsłonięcia podstaw teoretycznych prowadzonych przeze mnie w ostatnich latach badań<sup>1</sup> z wykorzystaniem narzędzi licznych odmian analizy dyskursu, w tym przypadku krytycznej analizy dyskursu (KAD), i tym samym przedstawienia wzajemnych między nimi relacji o charakterze dialektycznym. Wykorzystanie bowiem konkretnych kategorii i koncepcji socjologicznych w tym badaniu tworzy zwrot, jak postaram się pokazać, punkt wyjścia dla dalszego procesu budowania teorii socjologicznej, a na pewno dla dyskusowania nowych zagadnień o charakterze teoretycznym.

Zanim przejdę do zasadniczej części wywodu, chcę poczynić istotną w tym kontekście uwagę, mimo że dość oczywista z punktu widzenia badaczy zajmujących się studiami nad dyskursem. Krytyczna analiza dyskursu w jej różnorodnych odmianach<sup>2</sup> pozostaje wierna teorii krytycznej, rozumianej tu w sensie gatunkowym<sup>3</sup>. Na przykład zespół Normana

<sup>1</sup> Badania nad przemianami w obrębie dyskursu na temat kształtu i roli współczesnego uniwersytetu oraz procesu kształcenia na poziomie akademickim. Z tego obszaru analizy pochodzi też dyskusowany w artykule przypadek.

<sup>2</sup> Mam tu na myśli historyczne analizy dyskursu Ruth Wodak i jej zespołu, społeczno-kognitywny wariant Teuna A. van Dijka, wariant zespołu Michaela Billiga czy nurt rozwijany przez Siegfrieda Jägera z zespołem. Jest jeszcze szkoła badawcza Normana Fairclougha, której podstawowe założenia i instrumentarium badawcze przedstawię szerzej w samym tekście, gdyż to z tej optyki korzystam najczęściej w analizowanym przykładzie.

<sup>3</sup> KAD wyrasta z charakterystycznej dla socjologii wiedzy „sztuki niedowierzania”, która pod powierzchnią wyartykułowanych reguł życia społecznego szuka nieświadomych społecznie mechanizmów władzy. Perspektywa socjologii wiedzy, jaka ukształtowała się pod wpływem krytycznej refleksji nad wiedzą u Nietzschego, Marksa i Freuda, związana jest z charakterystycznym dystansowaniem się wobec głoszonych w społeczeństwie punktów widzenia oraz z postulatem badania mechanizmów kształtowania się społecznych

Fairclougha proponuje taki schemat analizy, który zbudowany jest między innymi z wykorzystaniem teorii socjologicznej Pierre’a Bourdieu, teoretycznych i historycznych badań nad dyskursem Michela Foucaulta, wreszcie studiów nad nowoczesnością oraz badań dotyczących sfery publicznej Jürgena Habermasa<sup>4</sup> (Fairclough 2003). Pozwala to, mówiąc w dużym skrócie, na osiągnięcie krytycznego celu analizy dyskursu, czyli odsłonięcie ukrytych reguł rządzących sferą komunikowania, odkrycie i opisanie związków między ideologią i cechami dyskursu (treści ideologii pojawiające się w wypowiedziach, a także sposoby manifestowania się ideologii w praktykach komunikacyjnych). Dodam, że w przypadku KAD-u w wersji Fairclougha owo budowanie teorii społecznej ujawniającej dyskursy przemocy i zniewoleń za pomocą konkretnych operacji na tekście (wypowiedzi, użycie języka) i jego odniesieniach do poziomu makrospołecznego (stosunków społecznych i układów kulturowych) jest możliwe dzięki wykorzystaniu lingwistyki systemowo-funkcjonalnej Michaela A. K. Hallidaya (1978; 1994). Mam tu zwłaszcza na myśli wielofunkcyjne spojrzenie na tekst i stąd wielopoziomowe badanie, czyli zainteresowanie wewnętrzną organizacją wypowiedzi (tekstu) i jej potencjalnymi efektami komunikacyjnymi o charakterze społecznym (wiedza, interakcje, tożsamość).

wyobrażeń. W socjologii o dialektyce struktur myślowych i struktur społecznych pisał jako pierwszy Émile Durkheim (Durkheim, Mauss 1973: 707–802). Wieloletnie badania Pierre’a Bourdieu i Jeana-Claude’a Passerona, a także Basila Bernsteina pokazały, że ta homologia jest ponadhistoryczna oraz że w społeczeństwach rozwiniętych jest ona wzmocniona przez funkcjonowanie systemu szkolnego (Bernstein 1990a; Bourdieu, Passeron 2006). Co więcej, autorzy ci dowiedli, że ta odpowiedniość struktur społecznych i myślowych spełnia także funkcje ideologiczne.

<sup>4</sup> Z punktu widzenia interesujących mnie zagadnień komunikowania w obrębie systemu szkolnictwa wyższego bardzo ważne jest wykorzystanie przez Fairclougha prac Bernsteina dotyczących dyskursu pedagogicznego, pojęć takich jak klasyfikacja i kompozycja oraz rekontekstualizacja.

## Podstawowe koncepcje socjologiczne i kategorie pojęciowe wykorzystywane w KAD-zie

Badacze krytycznej analizy dyskursu na ogół interesują się w równej mierze tym, co dzieje się, gdy ludzie mówią i/lub piszą (spojrzenie interpretacyjno-konstrukcjonistyczne), jak i szukają takich kategorii i koncepcji socjologicznych, które pozwolą najlepiej uchwycić właściwości współczesnego społeczeństwa. Przedstawię teraz w zwięzłym zestawieniu kategorie i koncepcje socjologiczne, które w swoich studiach empirycznych wykorzystuje szkoła Fairclougha; uwzględniłam tu przede wszystkim te stanowiące punkt odniesienia dla moich własnych analiz – opiszę je w dalszej kolejności. Tam czytelnik zapozna się, jak owe nurty teoretyczne i towarzyszące im narzędzia pojęciowe „pracują” w konkretnym badaniu.

Zacznę od tego, że analitycy KAD-u są zwolennikami takiej tezy o naturze dzisiejszej rzeczywistości społecznej, w której podkreślana jest sieciowość powiązań różnych społecznych dziedzin życia (polityki, ekonomii, kultury i nauki) i charakterystycznych dla nich praktyk społecznych, a także ich umiejscowienie na różnych poziomach (a właściwie transcendowanie tych poziomów) – od lokalnych po globalne. Takie postrzeganie rzeczywistości społecznej odnaleźć można u wielu współczesnych teoretyków społecznych, zwłaszcza u Anthony’ego Giddensa, Jürgena Habermasa czy Niklasa Luhmanna.

W tym nowo wyłaniającym się układzie społecznym istotne znaczenie odgrywają tak zwane porządki dyskursu (Foucault 1982), określające obowiązujące definicje społecznej sprawiedliwości, systemy wartości, wzory działania i formy toż-

samości. O ich skuteczności decydują tak zwane procesy rekontekstualizacji (Bernstein 1990b), będące transmisją najczęściej określanych gatunków (praktyk społecznych) z jednych systemów do drugich, gdzie ma miejsce transformacja, jeśli nie wręcz kolonizacja. W interesującym mnie tu obszarze szkolnictwa wyższego do gatunków rekontekstualizowanych, czyli działających na różnych przestrzeniach i w różnym czasie, zaliczyć można między innymi gatunki organizacji i zarządzania oraz autopromocji. Oprócz języka pola biznesu, marketingu, PR i reklamy znaczenie ma również, na co wskazuję w innym miejscu (Biały 2011: 111–122), wysoce sproceduralizowany język administracji, wdrożeń i ewaluacji, charakterystyczny dla polityki Unii Europejskiej.

Za dominujący porządek dyskursu wielu autorów KAD-u uznaje współcześnie tak zwany projektowy porządek uzasadniania. Koncepcja ta (Boltanski, Thévenot 1991; Boltanski, Chiapello 1999; Chiapello, Fairclough 2008) odnosi się do różnorodnych ram znaczeniowych funkcjonujących w danych epokach historycznych i uzasadniających w określony sposób istniejący ład społeczno-polityczny. W projektowym porządku uzasadniania akcentuje się przede wszystkim jednostkową autonomię, podmiotowość, przedsiębiorczość, odpowiedzialność, kreatywność, mobilność i elastyczność, a także dialektykę szansy (indywidualnego rozwoju) i ryzyka (Pestre 2003: 251–255). Koncepcja ta ma cechy wspólne między innymi z koncepcją rządomyślności Foucaulta, jak i z koncepcją zinstytucjonalizowanego indywidualizmu Talcotta Parsonsa, a zatem takimi perspektywami, które wskazują na przejawiającą się współcześnie nierozłączność biegunów tego, co systemowe (instytucjonalne) i tego, co jednostkowe (osobiste). Przemiany kulturowe,

polityczne i gospodarcze z jednej strony utożsamiane są z wolnym rynkiem, a zatem daleko posuniętą deregulacją, a z drugiej strony ze wzmożoną w związku z tą deregulacją kontrolą, jej nowym typem, czyli *de facto* zintensyfikowaną regulacją. Całość sprowadza się do takiej oto konstatacji odnoszącej się do potencjału współczesnego kapitalizmu, zgodnie z którą jest on w stanie rozbrajać optyki krytyczne (z nadrzędną ideą wolności i odpowiedzialności) i sprzedawać w kategoriach moralnego przymusu samorealizacji<sup>5</sup>. Ma to miejsce także w przypadku współczesnej nauki; nowe sposoby kształcenia i wizje edukacji definiuje się, korzystając z projektowego uzasadnienia porządku (Biały 2009a).

Mimo tej dość częstej dominacji w różnych sferach społecznych jednego porządku uzasadnienia, mamy równoległe do czynienia z procesem różnicowania, mieszania, hybrydyzacji różnorodnych porządków społecznych i odpowiadających im systemów wartości; na poziomie zjawisk tekstowych (w szerokim sensie) analitycy dyskursu mówią przy tej okazji o zjawisku interdyskursowości. Szczególnie dobrym przykładem są tu teksty reklamowe, ale coraz powszechniej uważa się, że każdy tekst w obiegu publicznym podlega procesowi hybrydyzacji. Podobnie dzieje się z dyskursem w obszarze akademickim, odwołuje się on tu do różnorodnych uzasadnień, co nie oznacza jednak, że nie rządzą tym określone prawidłowości.

Co szczególnie ciekawe, język współczesnego systemu szkolnictwa wyższego (edukacji w ogóle) podlega nie tylko tym postmodernistycznym ten-

dencjom do mieszania różnych symbolicznych łańcuchów, ale co najmniej w równej mierze wpływom modernizmu czy wręcz hipermodernizmu, wówczas gdy akcent pada na jeden (jedyne) cel, do którego zdążać ma reforma edukacji i na racjonalnie pomyślane sposoby jego osiągnięcia. Z tym pozytywistycznym u źródeł nastawieniem wiąże się nie tyle zjawisko hybrydyzacji, ile zjawisko konflacji<sup>6</sup>, czyli łączenia kiedyś odrębnych całości, w tym wypadku tego, co techniczne, wydajne, użyteczne z tym, co społeczne, etyczne, sprawiedliwe. Ów zabieg obserwować można zwłaszcza w programach reform i strategiach rozwoju edukacji. Tu zaznaczą jedynie, że logika racjonalności instrumentalnej kształtuje w dużym stopniu język współczesnej edukacji – zakłada się nowe cele i legitymizuje wszelkie procedury, które sprawnie i efektywnie pomogą w ich osiągnięciu. Za pomocą określonych środków językowych, na przykład milczących założeń, pewne partykularne wizje edukacji, tożsamości studentów, uczniów i nauczycieli uchodzą za uniwersalne, te zaś z kolei za konieczne (przy użyciu modalności deontycznej osiąga się efekt ukoniecznionej arbitralności) i słuszne (wykorzystując ewaluację jako określony podtyp twierdzeń).

Zjawiskiem związanym z logiką racjonalności instrumentalnej jest symulacja komunikacji, czyli symulacja działań komunikacyjnych będących w rzeczywistości działaniami strategicznymi. Same terminy, jak i ich rozróżnienie, są rzecz jasna autorstwa Habermasa; Fairclough korzysta z tego narzędzia interpretacyjnego, by opisać tendencję związaną z przyjmowaniem przez dyskurs cech

<sup>5</sup> Tym samym wracamy tu do klasycznego w myśli europejskiej zagadnienia konieczności uwewnętrznienia zewnętrznych warunków gry, obecnego w tekstach zarówno Émila Durkheima, jak i Zygmunta Freuda.

<sup>6</sup> Teza odnosząca się do konflacji różnych porządków jest wywiedziona z moich własnych badań, nie powołuję się w tym miejscu na Fairclougha, piszę o tym szerzej w dalszej części artykułu.



rozmowy potocznej (*conversationalisation*) dyskursu publicznego (Fairclough 1995), gdzie dominują gatunki zapożyczone z pola usług, reklamy (Fairclough 2003). Ma to częściowy związek z koncepcją kultury promocyjnej, zgodnie z którą współczesne zjawiska kulturowe pełnią obok typowych funkcji informacyjnych także funkcję promocyjną (Wernick 1991). Współczesny uniwersytet w swoich akcjach reklamowych i rekrutacyjnych coraz częściej symuluje konwersację: z punktu widzenia języka twierdzenia o faktach stają się jednocześnie ewaluacjami (pewne informacje są przedstawiane, inne nie – tak zwane znaczące nieobecności), a przewidywania i zdania hipotetyczne – faktami (na przykład za sprawą specyficzniej użytej kategorii czasu teraźniejszego, odnoszącego się do przyszłych jedynie możliwych, ale przedstawionych jako realne wydarzenia).

Krytyczna analiza dyskursu potrzebuje wreszcie adekwatnego ujęcia władzy; analitycy zgromadzeni wokół Fairclougha korzystają z koncepcji hegemonii Antonio Gramsciego. To perspektywa, w której podkreśla się znaczenie procesu osiągania zgody społecznej (zgody co do wizji świata – na przykład koncepcji edukacji – uznawanej za uniwersalną) oraz znaczenie ideologii (dyskursowych praktyk hegemonicznych) w utrzymaniu określonych stosunków władzy (Gramsci 1971; Forgacs 1988). Stosunki władzy kształtowane są między innymi przez znaczenia uznane za oczywiste, na przykład takie, że dany kierunek, w jakim ma podążać reforma szkolnictwa wyższego, jest nieunikniony i niekwestionowany. Tu często korzysta się raczej z takich środków językowych, jak nominalizacje (pozbawione najczęściej podmiotów ludzkich, a więc i uosabianej przez nie odpowiedzialności za dany bieg wydarzeń) czy twierdzenia (*as-*

*sertions*), a nie przypuszczenia. Podobnym celom służą określone rodzaje gatunków. Społeczeństwo oparte na wiedzy, a także nauka, edukacja i badania naukowe w tym społeczeństwie charakteryzowane są najczęściej za sprawą gatunku określonego jako ogólny opis (*report*), który pozbawiony jest konkretnych wyjaśnień czy szczegółowej prezentacji różnych stanowisk (*exposition*), pozostając tekstem raczej perswazyjnym niż analitycznym. Szczególnym podtypem opisu jest gatunek hortatorywny – pozornie opisuje tylko zastany stan rzeczy, a w rzeczywistości w ukryty sposób podaje jedyny możliwy wzór działania, wskazówki, jak trzeba działać. Te rozróżnienia wykorzystuję dalej do interpretacji interesującego mnie tu przypadku empirycznego.

W koncepcji Gramsciego podkreśla się dalej, że celem ideologicznych praktyk jest stworzenie określonego wzoru osobowościowego, dostosowanego do danej epoki historycznej. Do kluczowych tożsamości współczesnego świata należą – w odniesieniu do systemu szkolnictwa wyższego i systemu edukacji – ekspert i menadżer (Fairclough 2003: 174–190), a do pewnego stopnia też terapeuta, czyli osoba otwarta na ekspresję studentów/uczniów i ich potoczne wypowiedzi (o tej nowej relacji nauczyciel–uczeń oraz o zacieraniu się różnicy między wiedzą naukową a wiedzą potoczną zob. więcej Bernstein [1990a: 33–125] i Furedi [2008: 138–163]). Za pomocą określonego trybu i modalności (w przypadku na przykład eksperta chodzi o tryb rozkazujący i modalność deontyczną) kształtuje się pewną postawę wobec czegoś, pogląd i osąd, stopień zaangażowania w głoszone treści i zobowiązanie – całość współtworzy koncepcję mówiącego, piszącego. Nieodłącznym procesem jest tu estetyzacja tożsamości publicznych (Chouliaraki, Fairclough 1999), polegająca na coraz

bardziej świadomym procesie konstruowania własnego wizerunku. Dotyczy to szczególnie polityki i procesu jej medializacji, powodującego odejście od czysto racjonalnych zasad funkcjonowania w stronę estetyzacji. Szczególnego znaczenia nabierają wówczas retoryczne funkcje wypowiedzi, ale także fakt, gdzie się przemawia bądź jak się wygląda. Rektorzy uczelni wyższych coraz częściej kreują się na ekspertów, także biznesmenów, poszczególni pracownicy, a także studenci, mają natomiast dysponować cechami menadżerskimi, co pokazuje analiza empiryczna zawarta w tym artykule.

Z kategorią władzy i ideologii wiąże się kategoria społecznej różnicy, klasyfikacji, o ważności której pisali już Émile Durkheim i Karol Marks. Szczególnie cenne z tego punktu widzenia są spostrzeżenia Bernsteina, pokazujące, że struktura klasyfikacji i ram społeczeństwa odsłania właściwą mu dystrybucję władzy i zasad kontroli. Zajmując się procesami kształcenia, cytowany autor wskazywał, że w zaawansowanym stadium nowoczesności następuje zmiana kodów edukacji, co wiąże się bezpośrednio z kryzysem w sferze podstawowych klasyfikacji i ram społeczeństwa. Współcześnie, jak mówi Bernstein, pojawia się problem nadania znaczenia zróżnicowanym i słabo skoordynowanym zmiennym systemom symbolicznym (1990a: 66). Dominujące obecnie kody, czyli kody integracji, kładą nacisk na jedność leżącą u podstaw wiedzy, skłaniają do poszukiwania podobieństw, tożsamości. Paradoksalnie, co również pokazuję w swoich analizach, działanie i świadomość osób objętych tym kodem kształcenia poddane są w efekcie kontroli.

Teksty różnią się stopniem otwartości na różnice: są teksty autorytarne, wyłączające pewne głosy, pomijające je, włączające na równych prawach, zo-

rientowane na akcentowanie różnic, na polemikę bądź szukanie wspólnych punktów. Procesy nadawania znaczeń, interpretacji zakładają zawsze procesy klasyfikacji, a więc organizowanie słów i wyrażen w nowe związki tożsamości i różnicy (Laclau, Mouffe 1985). Koncepcja czterech mechanizmów dyskursu publicznego, autorstwa Marka Czyżewskiego, jest na tym polu studiów nad różnicą włączaniem i wyłączaniem w dyskursie określonych głosów pewną propozycją; uwzględnia perspektywę antropologiczną – do dominujących kategorii należą: rytuał, rytualizacja, dramat społeczny – oraz socjologiczną, odnoszącą się do porządku społecznego i reguł jego interpretacji (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 1997: 42–115). Porozumienie – ceremonia – dramat społeczny – rytualny chaos to kategorie pozwalające na opis dyskusji nad kształtem reformy szkolnictwa wyższego w Polsce (Biały 2009b).

## Kontekst badawczy

Zanim przejdę do zasadniczej części niniejszego artykułu i przedstawię w sposób szczegółowy, jak opisywane powyżej kategorie i koncepcje socjologiczne są wykorzystywane do moich analiz, nakreślę podstawowe elementy pola, w obrębie którego obserwujemy proces transformacji polskiego szkolnictwa wyższego.

Mamy do czynienia z procesem dostosowawczym do prawnych i instytucjonalnych wymogów jednoczącej się Europy. System szkolnictwa wyższego, na skutek głębokich powiązań między ekonomią, państwem, mediami i społeczeństwem, jakie charakteryzują współczesną postindustrialną epokę, poddany zostaje złożonym przekształceniom także w skali globalnej. Ujmując rzecz analitycznie i do pewnego stopnia skrótowo – postępujący

proces przeorientowania uczelni wyższych zgodnie z wymogami współczesnej gospodarki prowadzi do sytuacji, w której skonfrontowane zostają ze sobą dwa modele funkcjonowania uniwersytetu. Z jednej strony uczelnie europejskie podkreślają kontynuację wzorów i wartości charakterystycznych dla nowoczesnej idei uniwersytetu europejskiego opartego na modelu Humboldtowskim<sup>7</sup>, a z drugiej dążą do adaptacji elementów charakterystycznych dla amerykańskiej idei uniwersytetu przedsiębiorczego opartego na mechanizmie rynkowym. Tym samym współczesne uniwersytety powołują się w równym stopniu na prawdę, etykę, autorytet i autonomię, co na efektywność, rozliczalność i przejrzystość konkretnych procedur oraz całokształtu funkcjonowania. Taka sytuacja generować może powstanie swego rodzaju ideologicznego mechanizmu, którego funkcją byłoby ukrycie sprzeczności bądź napięcia między tymi potencjalnie konfliktowymi porządkami, między tym, jakie wartości są oficjalnie głoszone, a jakie są w rzeczywistości realizowane (Ossowski 1967).

<sup>7</sup> Nazywając tradycyjną koncepcję uniwersytetu modelem Humboldtowskim, powołuję się na artykuł Patricka Baerta i Alana Shipmana (2005), którzy z kolei odwołują się w opisie tego ideału do samego Wilhelma von Humboldta. Słynna utopia uniwersytetu, jak się ją określa w literaturze, zasadzała się na rozdzieleniu uniwersytetu od świata zewnętrznego, odpowiadającego dystynkcji *sacrum* i *profanum*. Uniwersytet jako autonomiczne ciało samorządnych specjalistów realizować miał interesy społeczne (poprzez nauczanie) i ekonomiczne (poprzez badania) i czynić to w sposób niezamierzony, to jest koncentrując się po prostu na swoich typowych zajęciach, które stanowiły zgodnie z tą koncepcją wartość samą w sobie. W zamierzeniu von Humboldta fenomen uniwersytetu wzorowanego na średniowiecznym polegać miał na tym, że mimo, a raczej dzięki, koordynacji i finansowaniu przez państwo uniwersytety utrzymywały swoją niezależność polityczną i ekonomiczną (von Humboldt 1956 za: Baert, Shipman 2005: 159–162). Humboldtowska idea uniwersytetu, przynajmniej w jej symbolicznym aspekcie (podstawowych wartości i wzorów postępowania, którymi uzasadnia się decyzje i działania) i do pewnego stopnia w sferze realnych rozwiązań, okazała się na tyle nośna, że przetrwała do czasów współczesnych, gdzie konfrontowana jest z historycznie nowszą ideą uniwersytetu przedsiębiorczego.

Do przybliżenia odpowiedzi na pytanie o ów mechanizm funkcjonujący w polu szkolnictwa wyższego wykorzystana została, już wcześniej przeze mnie przywoływana, koncepcja rozwinięta przez Luca Boltanskiego i Laurenta Thévenota. Porządek uzasadniania jest stworzony na bazie powszechnie przyjętych w społeczeństwie konwencji oceniania sprawiedliwości rozwiązań społecznych; można ich użyć, aby osiągnąć porozumienie oraz uzasadnić krytykę. We współczesnych złożonych społeczeństwach zachodnich mamy do czynienia z pełną gamą uprawomocniających ideologii i przekonań, przez cytowanych autorów określanych jako uzasadnienia danego porządku. Każde z tych uzasadnień wspiera się na innej normie ogólnej, czyli zakładanych wartościach, w odniesieniu do których można dokonać oceny każdej aktywności oraz określa podmioty zaangażowane w system, a także wzajemne między nimi relacje. Ich charakterystykę podaję każdorazowo przy analizie konkretnych przykładów empirycznych.

Ten teoretyczny model wykorzystywany był do analizy zjawisk ekonomicznych, związanych z różnymi postaciami kapitalizmu, ostatnio zwłaszcza do języka nowego kapitalizmu (Chiapello, Fairclough 2008). Ich cel sprowadza się do pokazania roli dyskursu w kształtowaniu określonej wizji kapitalizmu i związanych z nim znaczeń. Badania takie nie ograniczają się do wąsko pojętej sfery ekonomii, ale sięgają po zjawiska z systemów stanowiących otoczenie systemu kapitalistycznego, między innymi kultury, mediów, edukacji.

Coraz silniejsze sprzęgnięcie tych wszystkich systemów i ich wzajemna zależność sprawiają, że możliwe jest powstanie w społeczeństwach zachodnich nowego globalnego sposobu wyjaśniania współczesnego porządku kapitalistycznego, legitymizo-



wania istniejących relacji hierarchii i władzy oraz zachowania tożsamości grupowych i indywidualnych. Stąd też te zaczerpnięte z lokalnego kontekstu sytuacje empiryczne, których analiza znajduje się poniżej, nie stanowią zjawisk akcydentalnych, ale są ilustracją szerszej tezy stosującej się do ogólnych przemian w dyskursie publicznym.

## Studium przypadku – informatory uczelniane

Wybór uczelnianych informatorów jako pewnego rodzaju materiałów empirycznych podyktowany został względami różnorodnej natury zarówno teoretycznej, jak i metodologiczno-badawczej. Analiza danych daje wgląd w podstawowe praktyki komunikacyjne danego obszaru, a w nich odzwierciedlają się określone stosunki społeczne związane z przemianami o charakterze instytucjonalnym. W konkretnym, interesującym mnie tu przypadku zagadnienie porządków uzasadnień można śledzić, studiując uczelniane informatory, tym bardziej, że coraz większa masowość tych ostatnich jest wynikiem między innymi przemian nowego kapitalizmu, którego porządki uzasadnień chcę tu docelowo zidentyfikować. W koncepcji uniwersytetu przedsiębiorczego akcentuje się bowiem znaczenie nie tylko obiektywnych parametrów ewaluacji i audytu programów nauczania oraz projektów badawczych, ale także elementów subiektywnych, w szczególności wizerunku uczelni i jego pracowników. Poddanie systemu szkolnictwa wyższego mechanizmom charakterystycznym dla systemu gospodarki rynkowej oznacza bowiem także, że w sferze praktyk akademickich następuje absorpcja typowych dla sektora przedsiębiorstw technik i metod zarządzania. Zasadniczą rolę w zarządzaniu uczelnią odgrywać ma strategia marketingowa, na którą składają się mię-

dzy innymi działania reklamowe i public relations, a zatem także tworzenie informatorów.

Analizie empirycznej poddane zostały wybrane pod względem tematycznym fragmenty pochodzące z informatorów dotyczących Uniwersytetu Łódzkiego z lat 1978 i 2005. Materiały te zostały wzięte z różnych momentów czasowych w tym celu, by unaocznić naturę i kierunek zmiany mechanizmu uzasadnień, a także jego ponadhistoryczną naturę<sup>8</sup>.

Informatory uczelni wyższych w Polsce zbudowane są pod względem tematycznym podobnie: przedstawiony zostaje ogólny rys historyczny instytucji, opisana ogólnie sytuacja obecna, a następnie zagadnienia szczegółowe, to znaczy struktura uczelni z wydziałami i instytutami, jednostki pozawydziałowe oraz działalność studencka. Skoncentrowałam się w obu wypadkach na fragmentach odnoszących się do historii uczelni.

Analizując wybrane przypadki, wykorzystałam pochodzące z różnych źródeł wzory analiz dyskursu, pomijając chronologię tekstu i tworząc niejako własną strukturę, na którą składają się semantyczne repertuary wywiedzionych z tekstów uzasadnień oraz empirycznie ewidencjonujące je markery (znaczniki) tekstowe.

<sup>8</sup> W kwestii doboru analizowanych materiałów kierowałam się tutaj wypracowaną na użytek teorii ugruntowaną zasadą saturacji (nasylenia). Prowadziłam poszukiwania interesujących mnie materiałów pochodzących z różnych ośrodków akademickich w Polsce do momentu, kiedy kolejne przypadki osiągnęły wysoki stopień powtarzalności i można było z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że ich analiza nie wniesie już nic nowego. Podejmowałam wówczas decyzję o zakończeniu doboru próby. Co więcej, nie interesowało mnie stworzenie jakiegokolwiek typologii odmian przedsiębiorczych i tradycyjnie akademickich aspektów przekazów pochodzących z systemu szkolnictwa wyższego, lecz analizowanie reprezentantów typu. Inna sprawa, że bardzo trudno jest w ramach takich jak te badań odróżnić to, co określa główne trendy dyskursu od zjawisk przypadkowych. Analizowane przeze mnie przypadki, a właściwie ich wybór, wymagał ostrożności.

Przyjrzyjmy się materiałom pochodzącym z informatora dotyczącego Uniwersytetu Łódzkiego z roku 1978:

## UNIwersytet Łódzki

### ZARYS DZIEJÓW UCZELNI

24 maja 1945 r. został wydany dekret Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zatwierdzony przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej, na mocy którego powołano do życia Uniwersytet Łódzki jako „państwową szkołę akademicką”.

Akt ten stał się urzeczywistnieniem dążeń działaczy społecznych, którzy od wielu lat postulowali zorganizowanie i stworzenie w Łodzi pełnoprawnej szkoły wyższej. Ich wysiłki sięgają lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to bezskutecznie zabiegano u władz carskich o zezwolenie na powołanie w rozwijającym się mieście przemysłowym uczelni technicznej. Próby te wznowiono w Polsce niepodległej w 1923 r. Bezowocna okazała się wtedy akceptacja i poparcie sejmowej komisji oświaty. Słuszny projekt odrzuciło ówczesne Ministerstwo Skarbu. Łódź była w tym czasie nie tylko wielkim centrum przemysłowym, lecz również stolicą dużego województwa oraz siedzibą wielu władz i urzędów, drugim co do liczby mieszkańców miastem w Polsce. Istniały zatem realne przesłanki i konkretne potrzeby powołania w Łodzi szkół wyższych. Rezultatem działalności organizatorskiej było jednak tylko powołanie kilku szkół wyższych nieposiadających pełnych praw akademickich. W latach 1921–1927 czynny był tu Instytut Nauczycielstwa, między 1925 a 1928 r. prowadziła działalność naukowo-dydaktyczną Wyższa Szkoła Nauk Społecznych, od 1928 aż do wybuchu wojny w 1939 r. działał w Łodzi Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej, który kształcił młodzież na kilku kierunkach: filozoficznym, polonistycznym, ekonomiczno-społecznym, prawniczym, pedagogicznym i biologicznym. Oddział WWP pracował w bardzo trudnych warunkach: brak było odpowiednich pomieszczeń, a większość wykładowców dojeżdżała na zajęcia z Warszawy. Kierunki nauczania w bardzo niewielkim stopniu zaspokajały rzeczywiste i konkretne potrzeby społeczeństwa łódzkiego.

Mimo stosunkowo skromnego dorobku, działalność tej uczelni była jak gdyby wstępem do działalności uniwersytetu w Łodzi. Ogniwem łączącym te placówki stała się postać prof. dra Teodora Viewegera – rektora Wolnej Wszechnicy Polskiej, który jeszcze przed wydaniem majowego dekretu przystąpił z pasją i energią do organizowania Uniwersytetu Łódzkiego. Dzięki tym wysiłkom już w marcu 1945 r. rozpoczęto zajęcia dydaktyczne na Wydziałach: Humanistycznym, Pedagogicznym, Matematyczno-Przyrodniczym oraz w Studium Pracy Kulturalno-Oświatowej. Wkrótce potem powstał Wydział Prawa i Wydział Lekarski.

Dekret z 24 maja 1945 r. ma dla Łodzi historyczne znaczenie: realizował długoletnie pragnienia i potrzeby miasta, otwierał nowe szanse i drogi awansu dla mieszkańców Łodzi i regionu. Równocześnie legalizował uczelnię już zorganizowaną i działającą.

Prof. dr Teodor Vieweger nie doczekał – niestety – formalnego otwarcia Uniwersytetu. Zginął w wypadku samochodowym 22 maja 1945 r., a więc na dwa dni przed wydaniem dekretu.

Rektorem Uniwersytetu Łódzkiego został prof. dr Tadeusz Kotarbiński. Sprowadził on do Uczelni wielu wybitnych wykładowców. Z młodzieńczym entuzjazmem i zapałem stanęli wszyscy do pracy, choć było wśród nich wielu ludzi starszych wiekiem, a każdy miał za sobą bolesne i ciężkie przeżycia okupacyjne.

Był to okres ożywienia intelektualnego i kulturalnego w mieście. Warszawa leżała jeszcze w gruzach i Łódź w pierwszych latach powojennych przejęła wiele funkcji stolicy kraju. Ulokowano tu szereg instytucji centralnych, znalazły swoje siedziby wydawnictwa, redakcje, teatry. Zrozumiało, że spowodowało to wielką ciasnotę i Uniwersytet w początkowym okresie swojego istnienia znalazł się w bardzo trudnych warunkach lokalowych. Wykłady odbywały się w wypożyczonych salach, w odległych od siebie punktach miasta. Brakowało podręczników, skryptów, nawet opału, ale nie brakowało pasji i chęci do pracy spragnionym wiedzy i tęskniącym do normalnego życia studentom, którzy do sal wykładowych trafiali nieraz prosto z wojska i partyzantki. W tych trudnych warunkach studiowało w Łodzi w pierwszych miesiącach działalności Uczel-

ni 2251 studentów, pod koniec roku akademickiego 1945/1946 było ich na studiach dziennych i wieczorowych 6964, a w 1977/1978 na 33 kierunkach studiów dziennych, 6 wieczorowych, 23 zaocznych i 9 podyplomowych kształciło się 17 313 osób.

Do końca roku 1977 opuściło Uczelnię ogółem 33 850 absolwentów, z tej liczby 3062 uzyskało dyplomy ukończenia studiów w roku akademickim 1976/1977. W działalności dydaktycznej Uniwersytetu poważne miejsca zajmują studia dla pracujących. 43% studentów to ludzie czynni zawodowo, a spośród nich znaczną część stanowią nauczyciele. Warto zaznaczyć, że Uniwersytet Łódzki wniósł poważny wkład do ogólnopolskiego programu kształcenia nauczycieli, stając się pod tym względem wzorcem dla innych uczelni w kraju.

Absolwenci Uniwersytetu zasilali głównie zakłady i instytucje Łodzi i dawnego województwa łódzkiego, gdzie występował znaczny niedobór kadr z wyższym wykształceniem. Obecnie pracowników z dyplomami tej uczelni można spotkać w całej Polsce.

W ostatnich latach, zaspokajając potrzeby społeczne, powołano punkty konsultacyjne Uniwersytetu Łódzkiego w Kaliszu, Tomaszowie Mazowieckim, Włocławku, Kutnie, Skierniewicach, Piotrkowie Trybunalskim i Sieradzu, kształcące studentów w trybie zaocznym.

Poważnie wzrosła liczba pracowników naukowych, technicznych i administracyjnych Uniwersytetu. Zatrudnionych jest obecnie przeszło 3500 osób, w tym ponad 1600 nauczycieli akademickich. Liczba profesorów i docentów przekracza 200 osób, zaś liczba adiunktów i asystentów zbliża się do 1000. Wielu z nich zdobyło wysoką pozycję i reprezentuje Uniwersytet Łódzki w nauce polskiej i światowej, a liczne nagrody państwowe i resortowe są dowodem uznania dla pracy i naukowej działalności uczelnianego środowiska.

Uniwersytet przechodził szereg etapów rozwoju.

Powołanie prof. dra Tadeusza Kotarbińskiego na rektora miało w pierwszej fazie istnienia Uniwersytetu olbrzymie znaczenie: wiązało młodą Uczelnię z doświadczonym środowiskiem warszawskim. Wielu

warszawskich profesorów znalazło w Łodzi pracę i mieszkanie, w miarę jednak postępującej odbudowy stolicy część „łódzian z wyboru” opuszczała nasze miasto, czując się emocjonalnie i naukowo związana ze stołecznym środowiskiem akademickim.

Ten naturalny i oczekiwany exodus wywołał pewien kryzys młodej i nieokrzepłej jeszcze Uczelni, pogłębiony oddzieleniem od Uniwersytetu Wydziału Lekarskiego, utworzeniem Akademii Medycznej oraz reorganizacją Wydziału Prawno-Ekonomicznego, w rezultacie czego powstała Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Liczba personelu naukowego wówczas gwałtownie spadła, ponadto drastycznie zredukowano rekrutację na kierunki humanistyczne – z 14 pozostały tylko: historia, filologia polska oraz filologia rosyjska.

Ten pierwszy kryzys został przezwyciężony po 1956 r. Do Uniwersytetu Łódzkiego przyłączono wtedy Państwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną, a w 1961 r. nastąpiła inkorporacja Wyższej Szkoły Ekonomicznej, w wyniku czego powstał Wydział Ekonomiczny, a potem Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny (1964). W ramach gruntownej reformy Uczelni przywrócono zlikwidowane uprzednio kierunki.

W latach 1961–1969 Uniwersytet Łódzki posiadał 6 Wydziałów: Filologiczny, Filozoficzno-Historyczny, Matematyki, Fizyki i Chemii, Biologii i Nauk o Ziemi, Prawa i Administracji oraz Ekonomiczno-Socjologiczny. Ponadto w ramach Uczelni działało 6 jednostek międzywydziałowych: Studium Nauk Politycznych, Studium Wojskowe, Studium Wychowania Fizycznego, Studium Języków Obcych, Studium Języka Obcego dla Cudzoziemców oraz Biblioteka Uniwersytecka. Istniało w tym czasie 21 kierunków studiów, a podstawową komórką organizacyjną w ramach wydziału była katedra.

Struktura wydziałowa jednak odznaczała się nadmiernym rozproszeniem, co przysparzało trudności zarówno pod względem naukowym, jak i dydaktycznym oraz organizacyjnym. Kolejna reforma Uniwersytetu poszła więc w kierunku sformowania dużych jednostek-instytutów, zgodnie z zasadą koncentracji działań naukowo-badawczych oraz zasadą odpo-

wiedzialności za przebieg procesów dydaktyczno-wychowawczych. Od 1970 r. podstawową jednostką organizacyjną w ramach wydziału stał się instytut, w skład którego wchodziły poszczególne zakłady.

Uniwersytet Łódzki zrosł się z miastem i regionem. Naukowcy Uczelni wnieśli poważny wkład w opracowanie wieloletniego planu badań na potrzeby Urzędu Miasta o istotnym znaczeniu dla Łódzkiej Aglomeracji Miejskiej. Zawarte w tym planie problemy dotyczą m.in.: modernizacji przemysłu, rozwoju handlu i usług, gastronomii, szeroko pojętego zagadnienia rodziny, odpoczynku, ochrony środowiska naturalnego oraz spraw spółdzielczości mieszkaniowej.

Żywe i bogate są kontakty z uczelniami zagranicznymi. Uniwersytet Łódzki współpracuje z 19 ośrodkami naukowymi: w Związku Radzieckim, Niemieckiej Republice Demokratycznej, Czechosłowacji, Bułgarii, Wietnamie, na Węgrzech, we Francji, Włoszech, w Finlandii i Stanach Zjednoczonych. W ostatnich latach – obok już istniejących – podpisano umowy o współdziałaniu z uniwersytetami: Strasbourg III, Detroit, Macerata, Paris I Panteon-Sorbonne, Lyon II. Obecnie 9 dalszych umów jest przygotowywanych do podpisania, a 17 znajduje się na etapie pertraktacji.

Dorobek przeszło trzydziestoletniej działalności Uczelni stanowi realną podstawę do tworzenia planów naukowych i nowych koncepcji rozwoju Uniwersytetu Łódzkiego w latach następnych – zgodnie z założeniami rewolucji naukowo-technicznej.

Analizowany tekst jest przykładem takiego materiału, który opiera się na pewnym wariacie industrialnego porządku uzasadniania<sup>9</sup>. Zawartość treściowa pierwszego i drugiego akapitu odpowiada gatunkowi propagandowej kroniki wydarzeń, charakterystycznej dla przekazów z lat 1970 w Polsce (por. Głowiński 1993). Przedstawione są takie działania, które wiążą się z dużą aktywno-

<sup>9</sup> Kolejne pojawiające się w tej części pracy porządki uzasadniania i ich charakterystykę podaje za: Boltanski, Thévenot (1991).

ścią, ciężką pracą i wysiłkiem podejmowanymi dla wspólnego dobra (stworzenia w Łodzi środowiska akademickiego), wieńczonymi konkretnymi efektami oraz z poświęceniem. Dynamizmu działaniom opisanym w początkowych fragmentach przydają następujące czasowniki: „powołano do życia”, „zabiegano u władz rosyjskich o zezwolenie”, „próby te wznowiono” oraz rzeczowniki ruchu i aktywności: „dążenia działaczy”, „próby”, „działalność organizatorska”, „działalność naukowo-dydaktyczna”. W warstwie pragmatycznej pojawiają się tak zwane racjonalne argumenty uzasadniające podejmowaną aktywność, a raczej jej cel, czyli powołanie łódzkiej uczelni: „zabiegano [...] o zezwolenie na powołanie w rozwijającym się mieście przemysłowym uczelni technicznej”, „Łódź była w tym czasie nie tylko wielkim centrum przemysłowym, lecz również stolicą dużego województwa oraz siedzibą wielu władz i urzędów, drugim co do liczby mieszkańców miastem w Polsce”. Ten zbudowany z racjonalnych argumentów fragment kończy związek wynikania, stanowiący podtyp związku kauzalnego: „[i]stniały zatem realne przesłanki i konkretne potrzeby powołania w Łodzi szkół wyższych”, podsumowujący całą konstrukcję argumentacyjną.

W kwestii stylu tego fragmentu należy odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie tożsamości są tu projektowane, a zwłaszcza, w jakim stylu przemawia nadawca. Jest to styl instytucjonalny, odpersonalizowany, biurokratyczny. W związku z tym, że industrialny porządek uzasadniania, zarówno w wariacie socjalistycznym, jak i kapitalistycznym, odwołuje się do efektywności (co pokazuje analiza gatunkowa) realizującej się masowo (w sensie ekonomicznym sposobem akumulacji kapitału w tej fazie kapitalizmu była produkcja masowa), znika (w sensie ogólnym, kulturowym, a także językowym) jednostka i jej partyku-



larne interesy, a dominują wartości ponadjednostkowe. Analizując tę kwestię pod względem składniowym, można stwierdzić, że taki biurokratyczny styl bazuje z jednej strony na użyciu gramatycznej metafory, zasadzającej się na różnicy między reprezentacjami metaforycznymi, pozbawionymi podmiotów i niemetaforycznymi, angażującymi konkretne ludzkie podmioty: „bezowocna okazała się akceptacja i poparcie sejmowej komisji oświaty” zamiast na przykład „reprezentanci komisji, mimo że popierali i zaakceptowali”, „istniały przesłanki i konkretne potrzeby” zamiast „mieszkańcy Łodzi mieli konkretne potrzeby”, „oddział kształcił”, „oddział pracował” zamiast „w oddziale kształciły się jednostki”, „kierunki w bardzo niewielkim stopniu zaspokajały [...] potrzeby” zamiast „potrzeby studentów były w bardzo niewielkim stopniu zaspokajane”, a z drugiej strony na użyciu formy bezosobowej: „bezskutecznie zabiegano o zezwolenia na powołanie”, „próby wznowiono”, „ulożono tu”, „zrozumiałe, że spowodowało to”, „brakowało podręczników”. Ukrytą funkcją takich zabiegów jest odebranie mocy sprawczej jednostkom i grupom oraz przekazanie władzy w ręce ponadjednostkowej i ponadgrupowej całości, tym samym zdejmując odium odpowiedzialności za bieg wydarzeń z konkretnych jednostek, a także grup. Te generalizacje, abstrahowanie od konkretnych ludzi i ich działań wskazują na inną ogólną normę tego industrialnego porządku uzasadniania, a mianowicie dokonujący się w dziejach postęp, w tym wypadku planowany centralnie, który jest nie do stłumienia, jest pewną abstrakcyjną siłą.

Pierwszy i drugi akapit oraz ich zwieńczenie akapitem czwartym również mają metaforyczny charakter. Wywołanym obiektem, któremu nadaje się cechy ludzkie, jeśli nie wręcz ponadludzkie, sakralne, jest dekret z 24 maja 1945 r. powołujący Uniwersytet

Łódzki: „na mocy [tego aktu] powołano do życia Uniwersytet Łódzki”, „akt stał się urzeczywistnieniem dążeń”, „ma dla Łodzi historyczne znaczenie: realizował długoletnie pragnienia i potrzeby miasta, otwierał nowe szanse i drogi awansu dla mieszkańców Łodzi i regionu. Równocześnie legalizował już uczelnię zorganizowaną i działającą”. Są w tym fragmencie elementy stylu propagandowego i podniosłego, wzmacniającego tożsamość instytucjonalną i realizowane przy użyciu wysoce abstrakcyjnych zwrotów, *de facto* formuł kanonicznych poprzedniego systemu: „realizacja długoletnich pragnień i potrzeb”, „otwarcie nowych szans i dróg awansu”. Mimo tych odwołań do klasycznych peerelowskich związków frazeologicznych, akcentowana mobilność i możliwość kariery stanowią bardziej ogólne wartości industrialnego porządku uzasadniania.

Ten styl, jednocześnie propagandowy i bezosobowy, jest, by posłużyć się kategoriami Fairclougha, globalnym związkiem semantycznym, czyli odnoszącym się do całego analizowanego fragmentu, a nie pojedynczego jego zdania czy grupy zdań. Jest to podtyp określany jako cel – osiągnięcie celu. W pierwszej kolejności przedstawiony zostaje punkt dojścia, to jest dekret z roku 1945 powołujący Uniwersytet Łódzki, a następnie ilustruje się drogę zmierzającą do osiągnięcia tego punktu. Ukryty wniosek, jaki płynie z tej zależności, jest taki, że ostatecznie to dopiero pod rządami socjalistycznymi, a nie wcześniej, to znaczy w Polsce międzywojennej, udało się powołać uczelnię. Można się w tym miejscu doszukiwać odwołania do wspomnianej koncepcji rozwoju kierowanego i postępu, na której w dużej mierze oparty był marksizm-leninizm. Kryteriami rozwoju miały być właśnie możliwość wykorzystania środków produkcji i siły roboczej kraju oraz możliwość coraz wszechstronniejszego zaspokajania rosnących potrzeb ludzi. To w PRL-u



rozpoczyna się początek „końca historii”, co podkreślać mają użyte w tym globalnym związku wynikania zdania czasowe. Leksykalnie ten sam efekt retoryczny osiąga się za pomocą takich oto oceniających okres przed powstaniem PRL-u zwrotów: „bezsukutecznie zabiegano”, „bezuowocna okazała się”, „słuszny projekt odrzuciło”, „rezultatem działalności była jednak tylko”, „kierunki nauczania w bardzo niewielkim stopniu zaspokajały”. Taki ciąg wynikania, realizowany w określony semantycznie i leksykalnie sposób, prowadzi do finału mającego wydźwięk retoryczny – poprzez zabieg powtórzenia – ponowne wskazanie na dekret z maja 1945 roku.

Między tym pierwszym biurokratycznym i odpersonalizowanym fragmentem industrialnego porządku uzasadniania i późniejszą jego kontynuacją na koniec analizowanego tekstu znajduje się fragment – od trzeciego do siódmego akapitu, który ma elementy domowego porządku uzasadniania. W porządku uzasadniania domowym podkreślana jest hierarchia oparta właśnie na wzorcach domowych, co znaczy, że łączące jednostki więzi wynikają z tradycji i naczelnej pozycji ojca, któremu należy się szacunek i lojalność, a który w zamian ofiaruje swoje wsparcie.

W analizowanym fragmencie – w przeciwieństwie do pozostałych – pada akcent na jednostki i ich wspólne działanie, na relacje między nimi, ich hierarchiczną współzależność: są tu tak zwani starsi, którym należy się szacunek i lojalność, którym należy brać za wzór oraz tak zwana młodzież, pełna entuzjazmu i chęci do pracy na rzecz wspólnoty. Na poziomie tekstu wyraża się to za pomocą określonych figur i tropów retorycznych. Mamy do czynienia z konstruowaniem w tekście mitu charyzmatycznych jednostek zmieniających bieg historii. Wskazanie w tekście na prof. dr. Teodora Viewegera oraz prof. dr. Tadeusza Kotar-

bińskiego to typ uprawomocnienia noszący nazwę autoryzacji. Narracja ta jest jednak wpisana w inny, ogólniejszy, odnoszący się już nie do pojedynczych jednostek mit założycielski Uniwersytetu Łódzkiego, zawiera elementy patosu („przystąpił z pasją i energią do organizowania”), elegii (opis śmierci profesora Viewegera), wspólnoty oraz poświęcenia (przykład zdania koncesyjnego/kontrastowego: „[z] młodzieńczym entuzjazmem i zapałem stanęli wszyscy do pracy, choć było wśród nich wielu ludzi starszych wiekiem, a każdy miał za sobą bolesne i ciężkie przeżycia okupacyjne”).

Od ósmego akapitu następuje prezentacja uniwersytetu. Za pomocą informacji jako pewnego gatunku czytelnik dowiadyuje się o działalności dydaktycznej uczelni, zostaje wprowadzony w charakterystyczne dla niej szczegóły administracyjne oraz badawcze. Z punktu widzenia stylu główny aktor opisywanych działań – uniwersytet – projektowany jest na wzór dużego przedsiębiorstwa trudniącego się produkcją masową. Semiotycznie rzecz ujmując zarówno realizacji gatunku, jak i stylu, służą te same zabiegi: wykorzystanie liczbowych figur retorycznych (porównanie stanu z roku 1945/1946 z tym z roku 1977/1978, podanie liczby zatrudnionych osób: pracowników naukowych, technicznych i administracyjnych, wyszczególnienie powołanych punktów konsultacyjnych uczelni) i zdań czasowych typu: „kiedyś/obecnie”, „wczoraj/dziś”. Łącznie zaświadcza o rewolucyjnych zmianach, a także warunkującej je dużej efektywności pracy. Nie jest to więc informacja, a raczej promocja, w której fakty zostają dobrane i przedstawione w ten sposób, by służyć określonej prezentacji obiektu promowanego.

Ostatnie akapity to kontynuacja gatunku informacyjnego, gdzie mówi się o strukturze uczelni, jej działach i instytutach, o współpracy z miastem oraz

stylu dużego przedsiębiorstwa. W tym wypadku informacja również zawiera elementy promocyjne: „[s]truktura wydziałowa jednak odznaczała się nadmiernym rozproszeniem, co przysporzyło trudności zarówno pod względem naukowym, jak i dydaktycznym oraz organizacyjnym. Kolejna reforma poszła więc w kierunku sformowania dużych jednostek-instytutów, zgodnie z zasadą koncentracji działań naukowo-badawczych oraz zasadą odpowiedzialności za przebieg procesów dydaktyczno-wychowawczych”. Mimo że mamy tu do czynienia ze związkami koncesyjnymi i wynikania, a więc służącymi z założenia wyjaśnianiu, argumentowaniu, a nie tylko opisywaniu, ogólnikowemu raportowaniu, sugeruje się jednak jedynie możliwe rozwiązanie, nie ma mowy o alternatywach, z góry formułuje się krytykę („nadmierne rozproszenie”), która nie wnika w szczegóły i dodatkowo wzmocniona jest wyliczeniem kolejnych trudności (zdania addytywne): „trudności naukowe, dydaktyczne i organizacyjne”. Wszystko to sprawia, że trudno ten fragment określić jako informacyjny.

Wątek dotyczący działań na rzecz miasta skonstruowany został przy użyciu podobnej strategii semantycznej; milcząco zakłada się zasadność współpracy, tworzenie wieloletniego planu badawczego, a całość przedstawia w języku oceniających ogólników: „poważny wkład”, „o istotnym znaczeniu”.

W porządku industrialnym, o czym przekonuje analiza gatunków i stylów, ceni się efektywność, ciężką pracę i przede wszystkim gotowość poświęcenia się dla dobra wyższego rzędu. Określony poziom zaangażowania na rzecz tego systemu skutkuje zawsze, jak się podkreśla, określonymi korzyściami: od nagród po możliwość kariery i uzyskanie wpływowych pozycji. Formami bezpieczeństwa oferowanymi zaangażowanemu w system industrialny i stanowiącymi jednocze-

śnie dodatkowe uzasadnienie są, zgodnie z jego efektywnościową naturą, centralizm i planowanie (długoterminowe). Dokładnie rzecz ujmując, system uznany jest za oparty na poczuciu sprawiedliwości i za przyczyniający się do wspólnego dobra dzięki, z jednej strony, planowanym i scentralizowanym działaniom naukowo-badawczym („poważny wkład w opracowanie wieloletniego planu badań na potrzeby Urzędu Miasta o istotnym znaczeniu dla Łódzkiej Aglomeracji Miejskiej”), a z drugiej dzięki działaniom dydaktyczno-wychowawczym („poważny wkład do ogólnopolskiego programu kształcenia nauczycieli”).

Analizowany tekst wskazuje, że mamy do czynienia ze specyficznym rodzajem hybrydy dyskursów: z jednej strony nacisk na elementy wspólnotowe, a z drugiej budowanie atmosfery centralizacji i biurokracji, choć należy zaznaczyć, że zdecydowanie więcej tu, o czym przekonuje sama analiza, elementów charakterystycznych dla industrialnego niż domowego porządku uzasadniania.

Społeczeństwo industrialne do swojego rozwoju potrzebowało mas zaangażowanych w pracę dla przemysłu, bo tylko tak, jak wierzono, zapewni się wysoką stopę kumulacji i przyspieszy tempo rozwoju gospodarczego. Co więcej, silne było wśród elit i grup dominujących przekonanie, że nauka i technika są siłami wytwórczymi społecznego rozwoju. Wypracowany więc został taki rodzaj uprawomocnienia, który nadał „domową” i tym samym ludzką twarz porządkowi industrialnemu<sup>10</sup>. W analizowanym przypadku ów domowy porządek uzasadniania określa, by użyć terminu Boltanskiego i Thévenota, format inwestycji, czyli

<sup>10</sup> Tu należy poczynić jednak zasadniczą uwagę, że industrialny porządek uzasadniania mógł zaistnieć przede wszystkim w takim mieście, jak Łódź – specyficznym właśnie przez wzgląd na swą industrialną historię. Nie oznacza to więc, że tę cząstkową interpretację industrialnego porządku uzasadniania możemy rozszerzyć na całość populacji, w tym przypadku inne duże miasta z kulturą akademicką w Polsce.

podstawowy warunek wstępny stabilności każdego systemu, przez powiązanie wartości industrialnych ze zobowiązaniem i poświęceniem na rzecz wspólnoty (akademickiej czy szerzej – państwowej).

Poniżej zamieszczona została tabela (tab. 1), będąca efektem zastosowania kategorii konstruktów porządek uzasadniania dla dokonanej w tej części analizy materiału pierwszego.

Tabela 1. Industrialny porządek uzasadniania z elementami domowego porządku uzasadniania.

<b>INDUSTRIALNY PORZĄDEK UZASADNIANIA Z ELEMENTAMI DOMOWEGO PORZĄDKU UZASADNIANIA</b>		
<b>Wymiary</b>	<b>Semantyczny repertuar</b>	<b>Wybrane markery tekstowe</b>
<b>Sposoby akumulacji kapitału</b>	duże przedsiębiorstwa, produkcja masowa	gramatyczna metafora, retoryka liczb
<b>Norma ogólna</b>	efektywność, wydajność, postęp, wielkość, produkcja masowa	retoryka liczb, liczbowych porównań, zdania czasowe, zdania addytywne
<b>Wzór osobowy</b>	aktywność rozumiana jako praca, wysiłek, ale i pasja	leksyka wzmożonej aktywności i czynu, pasji
<b>Sprawiedliwość</b>	merytokracja ceniąca efektywność	język arbitralnych twierdzeń, abstrakcji, autoryzacji, retoryka liczb i wielkich kwantyfikatorów („[a]bsolwenci Uniwersytetu zasilali głównie zakłady i instytucje Łodzi i dawnego województwa łódzkiego, gdzie występował znaczny niedobór kadr z wyższym wykształceniem. Obecnie pracowników z dyplomami tej uczelni można spotkać w całej Polsce”)
<b>Motywacja</b>	możliwość kariery, pozycje władzy, ale i lojalność wobec tradycji, przodków	leksyka antycypacji nagród, sukcesu i kariery: „[w]ielu z nich [pracowników naukowych] zdobyło wysoką pozycję i reprezentuje Uniwersytet Łódzki w nauce polskiej i światowej, a liczne nagrody państwowe i resortowe są dowodem uznania dla pracy i naukowej działalności uczelnianego środowiska”, epitety i wyrażenia abstrakcyjne i oceniające: „[d]ekret [...] otwierał nowe szanse i drogi awansu”, zdania addytywne i rozwinięcia, ale i leksyka patosu i poświęcenia
<b>Bezpieczeństwo</b>	centralizm, długoterminowe planowanie	zdania wynikania, język arbitralnych twierdzeń

Źródło: opracowanie własne

Przyjrzyjmy się teraz informatorowi z roku 2005; analizowany tekst dzieli się na część poświęconą historii i terażniejszości uczelni:

### *Z dziejów łódzkiego środowiska akademickiego*

Uniwersytet Łódzki, w porównaniu z innymi uniwersytetami polskimi, jest uczelnią młodą. Próby powołania do życia szkoły wyższej w Łodzi, typowo przemysłowym ośrodku leżącym w granicach zaboru rosyjskiego, podejmowano już w połowie XIX wieku. W roku 1869 powstała Wyższa Szkoła Rzemieślnicza. Jednak dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, starania środowiska łódzkiego zmierzające do powołania wyższej uczelni przyniosły efekty.

W 1921 roku powstał Instytut Nauczycielski, kształcący i dokształcający nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Nie miał on jednak uprawnień uniwersyteckich. Do II wojny światowej w Łodzi funkcjonowało również Wyższe Seminarium Duchowne, które powstało i rozpoczęło działalność w 1921 r.

W latach 1924–1928 istniała w Łodzi Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych (WSNSiE). Celem jej działalności było dokształcanie pracowników administracji państwowej i samorządowej w ramach dwuletnich, wieczorowych studiów realizowanych na dwóch wydziałach: Społeczno-Administracyjnym i Finansowo-Ekonomicznym. Wykładali w niej między innymi: Jerzy Kurnatowski – historyk myśli ekonomicznej i znawca dziejów gospodarczych, Jan Stanisław Lewiński – ekonomista, historycy – Henryk Mościki i Michał Sokolnicki oraz etnograf – Stanisław Poniatowski. W latach 1925–1928 działało Stowarzyszenie Słuchaczy Absolwentów Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi „Bratnia Pomoc” oraz Koło Naukowe Ekonomistów. Siedzibą uczelni był gmach Gimnazjum Zgromadzenia Kupców, przy ulicy Gabriela Narutowicza numer 68.

W 1928 roku z inspiracji Magistratu m. Łodzi powstał Instytut Prawa Administracyjnego. Jego głównym organizatorem był doktor Tadeusz Hilarowicz – profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej

w Warszawie. Celem Instytutu było dokształcanie pracowników samorządowych i państwowych w dziedzinie prawa administracyjnego. Nie został on przekształcony w samodzielny wyższą uczelnię i zakończył działalność ze względu na utworzenie w Łodzi w roku 1928 Oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej (WWP).

Inauguracja pierwszego roku akademickiego w Łódzkiej Wszechnicy odbyła się w budynku szkoły powszechnej przy ulicy Nowotargowej (dzisiaj dr Seweryna Sterlinga) numer 24. We wspomnianym gmachu udostępniono Wszechnicy kilka sal z możliwością ich wykorzystania w godzinach popołudniowych oraz pomieszczenia na sekretariat i kwesturę. Rada Miejska wyznaczyła stałe subsydlum na rzecz nowo powstałej uczelni. Początkowo filia łódzka dzieliła się na trzy wydziały: Humanistyczny (z kierunkami – filozoficznym, polonistycznym i historycznym), Pedagogiczny, Nauk Politycznych i Społecznych (z kierunkami – ekonomicznym, samorządowym i prawnym). W późniejszym czasie utworzono także Wydział Nauk Matematycznych i Przyrodniczych. W uczelni działały również – Studium Kultury Polskiej, Studium Handlowe oraz Studium dla Księgowych. Liczba studentów w poszczególnych latach była różna i wynosiła od 163 do 645 osób. Studia trwały 4 lata. Przez pierwsze dwa lata istniało tak zwane „Collegium”, na kolejnych dwóch obowiązywała specjalizacja.

Wśród naukowców i dydaktyków Oddziału Łódzkiej Wszechnicy znaleźli się: Jan Dylik, Józef Litwin, Edward Rosset, Stefania Skwarczyńska.

Na wzór warszawskiej Bratniej Pomocy Akademickiej powstały w Łodzi dwa stowarzyszenia samopomocy – Samopomoc Bratnia Studentów WWP oraz Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów WWP. Obie organizacje wykazywały się znaczną aktywnością. Wydawały skrypty, organizowały biura pośrednictwa pracy, przychodziły z pomocą uboższym słuchaczom, udzielając im pożyczek, na przykład na uregulowanie chesnego. Dnia 1 grudnia 1937 roku, przy ulicy Polskiej Organizacji Wojskowej 3/5, odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod gmach Łódzkiego Oddziału Wszechnicy. Do



końca okresu międzywojennego oddano budynek w stanie surowym zamkniętym. Pozostałe prace wykonano już po II wojnie światowej.

Wówczas zrealizowały się dążenia łódzkich intelektualistów do utworzenia uczelni uniwersyteckiej.

Profesor Teodor Vieweger, ostatni wieloletni rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej, praktycznie pełniący swoje obowiązki również w latach okupacji, po przybyciu do Łodzi, wraz z grupą profesorów byłej WWP, podjął starania o utworzenie „Państwowego Uniwersytetu – Wolnej Wszechnicy”.

Dekret o utworzeniu Uniwersytetu Łódzkiego podpisany został dnia 24 maja 1945 roku. Przewidywał on, że uczelnia składać się będzie z trzech wydziałów: Humanistycznego, Matematyczno-Przyrodniczego i Prawno-Ekonomicznego. Następnie powołano Wydziały Lekarski oraz Stomatologiczny i Farmaceutyczny. Zostały one oddzielone w 1950 roku, po utworzeniu w Łodzi Akademii Medycznej. W 1956 roku do uniwersytetu włączono Państwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną, w roku 1961 – Wyższą Szkołę Ekonomiczną, zaś w roku 1991 przyłączono do UŁ Filię Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

### *Uniwersytet Łódzki dzisiaj*

Obecnie w skład Uniwersytetu Łódzkiego wchodzi 11 wydziałów: Biologii i Ochrony Środowiska, Ekonomiczno-Socjologiczny, Filologiczny, Filozoficzno-Historyczny, Fizyki i Chemii, Matematyki, Nauk Geograficznych, Nauk o Wychowaniu, Prawa i Administracji, Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, Zarządzania. W roku akademickim 1998/1999 powstała Filia Uniwersytetu w Tomaszowie Mazowieckim. Prowadzone są w niej studia zaoczne i wieczorowe na kierunkach: informatyka, ekonomia, zarządzanie i marketing, administracja, turystyka i rekreacja oraz dzienne na kierunku informatyka.

Łącznie w UŁ kształcą się ponad 41 tysięcy słuchaczy na 28 kierunkach studiów, pod dydaktyczną opieką 2243 nauczycieli akademickich, w tym 225 profesorów.

Podstawowa część studentów uczy się na studiach dziennych. Jednak w ostatnich latach coraz dynamiczniej rozwija się system studiów zaocznych i wieczorowych.

Zróznicowane są poziomy kształcenia – od kolegów, poprzez studia zawodowe, do magisterskich.

Najwyższą rangą cieszą się takie dyscypliny, jak: biologia, ekonomia i socjologia, następnie chemia, fizyka, dyscypliny filologiczne, filozofia i historia, geografia, matematyka, prawo.

Biorąc pod uwagę oceny działalności naukowo-badawczej dokonywane systematycznie przez Komitet Badań Naukowych, Uniwersytet Łódzki plasuje się w czołówce uniwersytetów polskich.

W rankingach polskich uniwersytetów przeprowadzanych przez krajowe czasopisma nasza uczelnia sytuowana jest zazwyczaj obok uczelni warszawskiej, krakowskiej i poznańskiej.

W ciągu 60 lat istnienia Uniwersytetu Łódzkiego dyplom ukończenia otrzymało ponad 125 tysięcy słuchaczy.

Od 1952 roku w Uniwersytecie Łódzkim działa Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców, pierwsza tego typu placówka w Polsce.

W uczelni tworzone są od kilku lat wyodrębnione ze struktur wydziałowych ośrodki naukowo-badawcze, jak na przykład Ośrodek Badań Europejskich, Ośrodek Badań i Studiów Przekładowych, Ośrodek Naukowo-Badawczy Europejskiej Polityki Przemysłowej i Rozwoju Lokalnego, Ośrodek Badawczy Myśli Chrześcijańskiej, Ośrodek Naukowo-Badawczy Problematyki Kobiet oraz Ośrodek Polskiego Komitetu Współpracy z Alliance Française oraz Regionalny Ośrodek Informacji Patentowej. Przy UŁ działa Studium Języka Angielskiego.

Tu też mamy do czynienia, jak pokażą analizy, z hybrydą dyskursów, dysproporcją między konkretnymi porządkami wartości. Z jednej strony, w pierwszym fragmencie poświęconym historii powstania uczelni, wykorzystuje się inspiracyjno-



obywatelski porządek uzasadniania. Akcentuje się więc wartości intelektualno-etyczne, sugeruje natchnienie działających jednostek, świętość i dar łaski, jaki otrzymali kierujący nimi przedstawiciele, a także wspólnotowy i prospołeczny porządek uzasadniania, stanowiące ekspresję zbiorowej woli. Z drugiej strony natomiast pojawia się rynkowy porządek uzasadniania (z elementami industrialnego i projektowego), gdzie podkreśla się znaczenie wartości pragmatycznych, użytkowych i efektywnościowych, liczy umiejętność wyszukiwania zyskownych inwestycji, ale i ciągle nowych możliwości (rozwoju), niekoniecznie wiązanych bezpośrednio z zyskiem finansowym.

Pierwsza część cytowanego informatora stanowi w sensie gatunkowym informację podaną w formie opisu historii uczelni. Większość zdań ma charakter sprawozdawczy, informacyjny, ale to wybór tych, a nie innych wydarzeń w opisie ma znaczenie perswazyjne i odpowiada regułom określonego uzasadnienia. Co więcej, bardziej wnikliwa analiza pokazuje, że nie tylko dobór tych zdań, ale one same mają często naturę poza-informacyjną.

Okres przygotowań, podejmowania prób powołania w Łodzi szkoły wyższej przynosi efekty w momencie osiągnięcia czegoś w rodzaju opisywanego przez autorów koncepcji porządku uzasadniania stanu łaski, za który uznają akcentowany w tekście moment odzyskania przez Polskę niepodległości w roku 1918. Wykorzystana tu zostaje inna niż w przypadku tekstu z roku 1978 strategia semantyczna. Mimo że oba teksty mają charakter autoreferencyjny, inne momenty historyczne stanowią dla nich przedmiot prezentacji, co wzmacnia zasadność posłużenia się koncepcją Boltanskiego i Thévenota. Można tym samym

mówić o sposobach obecności/nieobecności semantycznej czy też semantycznego uważniania/unieważniania pewnych kwestii. Szczegółowo rozpisany jest okres międzywojnia za pomocą opisu konkretnych działań – inspiracji, jak je tu określam, czyli czynności podejmowanych na rzecz powstawania coraz to nowych jednostek kształcących przez grupę osób pozostających pod wpływem cieszących się dużym uznaniem publicznym postaci: „[w] 1928 roku z inspiracji Magistratu m. Łodzi powstał Instytut Prawa Administracyjnego. Jego głównym organizatorem był doktor Tadeusz Hilarowicz – profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Celem Instytutu było doksztalcanie pracowników samorządowych i państwowych w dziedzinie prawa administracyjnego”. To te kolejno opisywane inspiracje, a nie okres PRL-u, uznane są za kamienie milowe łódzkiej akademickości. Okres PRL-u sumuje się w dwóch zdaniach o charakterze informacyjnym, bezosobowym, bez problematyzowania skomplikowanej przeszłości (przeskok w tekście z roku 1961 – włączenia do UŁ Wyższej Szkoły Ekonomicznej – do roku 1991, przyłączenia filii Akademii Wychowania Fizycznego)<sup>11</sup>. Tu też mamy do czynienia z mitem założycielskim, rozpisany jako globalny związek wynikania: odzyskanie niepodległości mobilizuje do wzmożonej aktywności (dokładne przedstawienie poszczególnych etapów) na rzecz edukowania młodych Polaków, traktowanych tu jako „przyszłość ojczyzny”.

<sup>11</sup> Ta znacząca nieobecność, jak w analizie dyskursu określa się to, co poddany badaniu tekst pomija czy traktuje nad wyraz skrótowo, a mianowicie wzmiankowanie tylko w przypadku tego materiału o pewnych wydarzeniach z długiej historii PRL-u, od 1945 do 1989 roku, prowokuje do stawiania hipotez na temat źródeł takiego ruchu komunikacyjnego. Można zastanawiać się, na ile jest to przykład delegitymizacji pewnych osiągnięć, pracy kilku pokoleń, w tym m.in. cytowanego w innym miejscu Kotarbińskiego.

Pierwszy akapit i użyta w nim leksyka czynu: „próby powołania”, „starania” oraz następujące po tym akapicie kolejne opisy stoją niejako w opozycji do wyjściowej konstatacji, że „Uniwersytet Łódzki, w porównaniu z innymi uniwersytetami polskimi, jest uczelnią młodą”. Mimo że nie ma tu zdania koncesyjnego, wydaje się, że cały tekst dotyczący historii uczelni potraktować można jako globalne zdanie koncesyjne, którego treść sformułować wolno następująco: „[m]imo że Uniwersytet Łódzki jest uczelnią młodą, to wszystkie poniżej opisane fakty z jego historii wskazują, że nie jest to do końca prawda”. Z następnego zdania wynika, że pierwsze próby „podejmowano już w połowie XIX wieku”, charakterystyczne jest tu użycie nieobojętnego skądinąd aksjologicznie słowa „już”. W tym samym zresztą zdaniu zastosowano jeszcze inną strategię semantyczną, mianowicie podwójnej racjonalizacji nieudanych prób powołania uczelni – ze względu na naturę miasta w tamtym okresie i kontekst polityczny: „Uniwersytet Łódzki [...] jest uczelnią młodą. Próby powołania do życia szkoły wyższej w Łodzi, typowo przemysłowym ośrodku leżącym w granicach zaboru rosyjskiego, podejmowano już w XIX wieku”.

Wspomniane osiągnięcie „stanu łaski” po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zapoczątkowuje okres połączonych działań (inspirowanych przez konkretnych profesorów czy przedstawicieli władz miasta) zmierzających do powołania uczelni. W kolejnych latach, do roku 1937, powstają coraz to nowe ośrodki wyższego kształcenia, a kierują nimi bądź biorą aktywny udział w ich funkcjonowaniu wybitni polscy badacze. Mnogość tych faktycznych zdań zaświadcza ma o bogatej genezie łódzkiego ośrodka akademickiego. Każdy nowy akapit jest manifestacją niemal zbiorowego natchnienia

owych sprzymierzonych sił naukowych oraz politycznych i opisuje kolejną właściwie wykorzystaną inspirację, rozpisaną za pomocą semantycznych zdań addytywnych i rozwinięcia oraz zdań czasowych i szczegółowo objaśnianą przy użyciu zdań koncesyjnych, takich jak: „[w] 1921 roku powstał Instytut Nauczycielski, kształcący i doksztalający nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Nie miał on jednak uprawnień uniwersyteckich” oraz „[w] latach 1924–1928 istniała Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych (WSNSiE). Celem jej działalności było doksztalanie pracowników administracji państwowej i samorządowej w ramach dwuletnich, wieczorowych studiów realizowanych na dwóch wydziałach, Społeczno-Administracyjnym i Finansowo-Ekonomicznym. Wykładali w niej między innymi [...]”.

Jednak osiągnięcie „stanu łaski” wiąże się z ważnym w sensie narodowym wydarzeniem, stąd i następujące po nim działania uznać należy za przedłużenie obywatelskiego zrywu, przejaw zbiorowej woli, szczególnie woli inteligentkiej do utworzenia w Łodzi uczelni. Opisowany okres wspiera aktywność (rozumiana nie jako praca, ale działalność intelektualna i symboliczna) „świętych” tamtej epoki, czyli osób cieszących się dużym społecznym zaufaniem: historyka myśli ekonomicznej, znawcy dziejów gospodarczych oraz etnografa. Te autoryzacje są ciekawie zbudowane pod względem językowym: już bez tytułów i stopni, a zatem atrybutów biurokratycznej maszyny, jak wyglądało to w przypadku tekstu z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, a raczej z akcentem na symboliczne uniwersum działających, niejako prekursorów konkretnych gałęzi nauki w tym regionie.

Znaczenie pozostałych podmiotów – w tym wypadku studentów – mierzone jest ich pracą u pod-

staw, pracą społeczną, dobroczynnością i między-ludzkimi relacjami towarzyszącymi działalności naukowej: „[o]bie organizacje wykazywały się znaczną aktywnością. Wydawały skrypty, organizowały biura pośrednictwa pracy, przychodziły z pomocą uboższym słuchaczom, udzielając im pożyczek, na przykład na uregulowanie czesnego”.

Styl tej historycznej części jest formalny, projektujący określoną tożsamość instytucjonalną kolejnych wcieleń szkolnictwa łódzkiego na terenie Łodzi. To jednak nie instytucja biurokratyczna, jak w poprzednio analizowanym tekście, ale instytucja symbolizująca powagę i świętość organu kształcącego z jednej strony, a z drugiej realizująca obywatelską misję kształcenia, wychowania i pomocy. Wzniosłość uczelni i jej pewne odcieranie od działających na jej rzecz jednostek budują gramatyczne metafory i formy bezosobowe: „[w]e wspomnianym budynku udostępniono Wszechnicy kilka sal z możliwością ich wykorzystania”, „[u]tworzono w późniejszym czasie także”, „[n]a wzór warszawskiej Bratniej Pomocy Akademickiej powstały w Łodzi dwa stowarzyszenia samopomocy”.

Tylko tak przedstawiona uczelnia może realizować misję dydaktyczną i wcielać w życie wartości wolnej nauki, czyli wartości intelektualno-etyczne – wskazuje się na przykłady instytucji kształcących i doksztalających „pracowników administracji samorządowej i państwowej”, czyli osób ważnych nie dla przemysłu, ale dla kraju, dla wolnej Polski. Ów zarówno święty rys uczelni (nieinstrumentalny charakter wiedzy), jak i jej społeczną misję widać już na poziomie leksyki: „Wolna Wszechnica”, „Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów”.

Ta dyskursowa hybryda, powstała z połączenia, jak wspomniano we wstępie do tej części analizy, dwóch typów uzasadnień – inspiracyjnego i obywatelskiego, tłumaczy projektowany przez siebie świat takimi formami legitymizacji, które cechowały najwcześniejszą postać kapitalizmu. Zasady sprawiedliwości oparte są na wzorcu społecznym, gdzie silniejsi pomagają słabszym; dzięki owym relacjom społecznym i dobroczynności zapewnia się w tym systemie bezpieczeństwo. Dążenie do powołania uczelni i zorganizowania w Łodzi prężnego środowiska akademickiego jest celem samym w sobie, obywatelskim obowiązkiem w wyzwolonej ojczyźnie.

Skorzystanie w informatorze z uzasadnienia inspiracyjnego jest zabiegiem celowym, pomyślanym najpewniej jako przeciwwaga dla bogatych w elementy pragmatyczne i efektywnościowe współczesnych wizji i reprezentacji uniwersytetu. W podobnej roli uzasadnienie to spotkać można w tekstach i materiałach z dziedziny zarządzania (Chiapello, Fairclough 2008). Wykorzystanie natomiast w analizowanym fragmencie uzasadnienia obywatelskiego to przejaw, jak się wydaje, jakiejś uniwersalnej tendencji – topos obywatelskości jest dziś wykorzystywany przez wiele krajów w Europie Zachodniej. Odnaleźć w tym uzasadnieniu można też, rzecz jasna, uwarunkowane kontekstowo treści, zwłaszcza szczególny rys tożsamości narodowej Polaków związany z rolą elit symbolicznych i inteligencji jako kolektywnego nośnika i depozytariusza wartości narodowych poprzez tworzenie kultury narodowej i jej pedagogiczną transmisję.

Poniżej, podobnie jak w poprzednio analizowanym fragmencie, znajduje się tabela podsumowująca wyniki tej części analizy (tab. 2).

Tabela 2. Inspiracyjno-obywatelski porządek uzasadniania.

INSPIRACYJNO-OBYWATELSKI PORZĄDEK UZASADNIANIA		
Wymiary	Semantyczny repertuar	Wybrane markery tekstowe
<b>Sposoby akumulacji kapitału</b>	instytucje formalne, kształcące i wychowujące	gramatyczna metafora, autoryzacje intelektualistów, leksyka edukacyjna („dokształcanie”, „naukowcy i dydaktycy”) i obywatelska („Wolna Wszechnica Polska”, „Studium Kultury Polskiej”), styl sprawozdawczy
<b>Norma ogólna</b>	wartości intelektualno-etyczne, społeczne, wolna nauka, wiedza jako wartość autoteliczna	autoryzacje naukowców i dydaktyków, leksyka prometejska („Samopomoc Bratnia Studentów”, „Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów”, „pomoc uboższym studentom”)
<b>Wzór osobowy</b>	manifestacja natchnienia poprzez realizację kolejnych inspiracji w sensie organizatorsko-oświatowym, ciekawość poznawcza, mądrość, dobroczynność	czasowniki i rzeczowniki czynu, zdania addytywne i rozwinięcia, autoryzacje naukowców i dydaktyków, leksyka prometejska
<b>Sprawiedliwość</b>	sprawiedliwość domowa, społeczna	leksyka prometejska
<b>Motywacja</b>	wiedza, dążenie do realizacji wspólnego celu, służby ojczyźnie	leksyka obywatelska, globalny związek wynikania: od „[p]róby powołania do życia szkoły wyższej w Łodzi [...] podejmowano już połowie XIX wieku” do „[w]ówczas zrealizowały się dążenia łódzkich intelektualistów do utworzenia uczelni uniwersyteckiej” i dalej: “profesor Teodor Vieweger [...] podjął starania o utworzenie «Państwowego Uniwersytetu – Wolnej Wszechnicy»”
<b>Bezpieczeństwo</b>	relacje międzyludzkie, dobroczynność	leksyka prometejska

Źródło: opracowanie własne

Drugi fragment informatora to tekst z gatunku informacji handlowej, gdzie przedstawiona zostaje szczegółowa oferta, z akcentem na wielość i różnorodność wyboru. Cały tekst złożony jest z fragmentów będących odpowiedzią na wymogi stawiane uczelniom przez edukacyjny rynek Unii

Europejskiej i ich mniejszą bądź większą korektę wprowadzoną przez krajowe mechanizmy wewnętrzuczelniane.

W konsekwencji styl, jakiego użyto w ulotce prezentującej Uniwersytet Łódzki, jest połączeniem



stylów, które określiłabym jako biurokratyczny i handlowy. Uczelnia występuje jako przedmiot i jednocześnie podmiot tej czystej (pozbawionej elementów ukrytej perswazji, wyrafinowanej reklamy lub promocji) transakcji handlowej; jest testowana jak produkt, zgodnie z określonymi z góry niekwestionowanymi standardami przynależnymi wszelkim dobrom rynkowym: liczba kierunków, liczba studentów, pracowników akademickich, pozycja w rankingach, jakość kształcenia oraz dodatkowe cechy, jak okołouniwersyteckie jednostki w rodzaju Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców.

Wzór osobowy w tym systemie zakłada, przynajmniej tak jest to suponowane, że najaktywniejsi spośród studentów (klientów) będą potrafili rozemnieć się w ofercie i wybrać opcję najbardziej dla siebie opłacalną. Taka umiejętność dostosowania się do zmieniającej się koniunktury na rynku edukacyjnym to zakładana konieczność. Są tu elementy tak zwanego projektowego uzasadnienia, gdzie akcent kładzie się na elastyczność, zdolność do adaptacji.

W sensie dyskursowym rynkowy porządek uzasadniania przypomina industrialny: też chodzi tu o kryterium ilościowe (liczby jako figury retoryczne) i o masowość kształcenia. O rynkowej naturze tego dyskursu świadczy jednak podkreślanie różnorodności oferowanych na rynku dóbr (studia dzienne, zaoczne, wieczorowe, zróżnicowane poziomy kształcenia, różne dyscypliny nauki, studium języków obcych, wyodrębnione ze struktur wydziałowych ośrodki naukowo-badawcze). Natomiast akcentowanie ich rozliczalności (mechanizmy ewaluujące działalność, jak KBN, w domyśle ograniczające marnotrawienie środków finansowych i stanowiące narzędzie w rękach wymagającego klienta, kierującego się kryterium użyteczno-

ści) to już element projektowego uzasadnienia. Ten efekt wielości i różnorodności wzmacniają semantyczne związki addytywne.

Podobnie jak w dyskursie industrialnym, ważne jest kryterium efektywności, ale w tym wypadku pojęte jako wolny przepływ produktów i usług na konkurencyjnym rynku („uczelnie warszawska, krakowska, poznańska”), który to proces musi być rentowny i zostać poddany regulacji, co nie oznacza, jak w porządku industrialnym, centralizacji. Przez regulację rozumiem odniesienia do Komitetu Badań Naukowych, systematycznie oceniającego działalność naukowo-badawczą oraz czasopism porównujących polskie uniwersytety i nadające im rangę (oba przypadki w sensie językowym stanowią przykłady zastosowania autoryzacji).

Typowo rynkowym elementem jest kategoria zysku: rentowne okazuje się dla włączonych w system inwestowanie w dyscypliny o „najwyższej randze”; z duchem epoki idą też inicjatywy pozawydziałowych ośrodków naukowo-badawczych, czyli mówiąc nie wprost, opłaca się angażowanie w badania europejskie, wschodnie, inicjowanie amerykańskich centrów zarządzania; to jednocześnie instytucjonalne sygnały dla jednostek chcących wykorzystać nadarzącą się okazję – kariery w tych kierunkach. W tym sensie jest tu coś z projektowego porządku uzasadnienia, gdzie w sieciowości relacji, zdolności do rozszerzania korzyści z tych wielopoziomowych relacji widzi się główne atuty budowania przewagi konkurencyjnej.

Rynkowy porządek uzasadniania opiera się zatem na rynkowym typie sprawiedliwości, który jest bezpośrednio związany z zarządzaniem przez cele (w tym wypadku określane unijnie) oraz z merytokracją ceniącą efektywność (element



wspólny z industrialnym porządkiem uzasadniania). Motywację określają, na poziomie ukrytych założeń, czynniki pragmatyczne (konieczność zdobycia wyższego wykształcenia) oraz użyteczne (uzyskanie dyplomu dobrej uczelni), a bezpie-

czeństwo zapewnia system kontroli (jakości nauczania).

Poniżej znajduje się tabela mieszcząca zbiorcze rezultaty ostatniej części tej analizy (tab. 3).

Tabela 3. Rynkowy porządek uzasadniania z elementami industrialnego i projektowego porządku uzasadniania.

<b>RYNKOWY PORZĄDEK UZASADNIANIA Z ELEMENTAMI INDUSTRIALNEGO I PROJEKTOWEGO PORZĄDKU UZASADNIANIA</b>		
<b>Wymiary</b>	<b>Semantyczny repertuar</b>	<b>Wybrane markery tekstowe</b>
<b>Sposoby akumulacji kapitału</b>	duże przedsiębiorstwa, zróżnicowana i zmienna produkcja	retoryka liczb, zdania addytywne
<b>Norma ogólna</b>	różnorodność, wielość, masowość, efektywność, rentowność, jakość	retoryka liczb, zdania addytywne, autoryzacje instytucjonalne
<b>Wzór osobowy</b>	elastyczność, łatwość adaptacji do zmiennego otoczenia, dobra orientacja w rynku ofert, wykorzystywanie coraz to nowych możliwości	presupozycje typu: „[n]ajwiększą rangą cieszą się takie dyscypliny, jak: biologia, ekonomia i socjologia”, „[w] uczelni tworzone są od kilku lat [...] Ośrodek Badań Europejskich, Ośrodek Naukowo-Badawczy Europejskiej Polityki Przestrzennej i Rozwoju Lokalnego, Ośrodek Naukowo-Badawczy Problematyki Kobiet”
<b>Sprawiedliwość</b>	sprawiedliwość rynkowa wyznaczona celami zmieniającej się koniunktury, merytokracja ceniąca efektywność	zdania addytywne, retoryka liczb
<b>Motywacja</b>	konieczność zdobycia wykształcenia i dalsza konieczność dokończania oraz związana z tym możliwość kariery	presupozycje: „[t]ęcznie w UŁ kształci się ponad 41 tysięcy słuchaczy [...]. Coraz dynamiczniej rozwija się system studiów zaocznych i wieczorowych. Zróżnicowane są poziomy kształcenia – od kolegów, poprzez studia zawodowe, do magisterskich”
<b>Bezpieczeństwo</b>	ewaluacja i rozbudowany system kontroli jakości kształcenia	leksyka ewaluacyjna

Źródło: opracowanie własne

## Zakończenie

Analizowane teksty, traktowane jako sytuacje empiryczne, ilustrują podstawowy dylemat dyskursu szkolnictwa wyższego w Polsce. Ten dylemat dotyczy relacji między nowoczesną ideą europejskiego uniwersytetu opartego na modelu Humboldtowskim i amerykańską ideą uniwersytetu przedsiębiorczego opartego na mechanizmie rynkowym. Jak wynika z przeprowadzonych tu analiz empirycznych, sprzęgnięcie tych różnych idei i sposobów funkcjonowania uniwersytetu prowadzi do kształtowania się nowego zhybrydowanego porządku dyskursu, zbudowanego z różnorodnej konfiguracji stylów, gatunków i dyskursów, i odwołującego się do różnorodnych uzasadnień, a więc tym samym do powstania nowego porządku społecznego w systemie szkolnictwa wyższego, czyli koegzystencji różnych wartości, interesów, wzorów postępowania, działań i oddziaływań społecznych oraz osobistych, społecznych i instytucjonalnych tożsamości.

Mimo tych różnorodności mamy do czynienia, jak pokazało to studium, z pewnym porządkiem, regularnością występowania określonych uzasadnień. Szerzej zakrojone badania mogłyby pokazać, na ile połączenie inspiracyjno-obywatelskiego porządku uzasadniania z rynkowo-projektowym stanowi uniwersalny wzór komunikowania. W innym miejscu (Biały 2011: 88–102) podjęłam próbę unaocznienia, że za tą zróżnicowaną gamą uzasadnień stoi konkretny projekt społeczeństwa, zakładający konkretny wzór człowieka mającego realizować ów projekt. Z wąsko pomyślanego zaś punktu widzenia, odnoszącego się do systemu szkolnictwa wyższego, chodziłoby tu o pewien instytucjonalny wzór uprawiania nauki, kształcenia i prowadzenia badań empirycznych, składają-

cych się w konsekwencji na ten ogólny projekt. Jak wskazują tamte analizy, projekt ów wspiera się nie tyle na mechanizmie hybrydyzacji (interpretacja częściowa), który opisuję w tym artykule, ile jest wynikiem zjawiska konflacji, czyli łączenia w jedną całość elementów (tożsamości osób i grup, koncepcji świata) wcześniej traktowanych jako odrębne całości (interpretacja rozszerzająca).

Materiały empiryczne zgromadzone na potrzeby niniejszego opracowania zdawać się mogą na pierwszy rzut oka niewystarczające do badania tak doniosłych i makrostrukturalnych w swej istocie zagadnień związanych z przeobrażeniami w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce. Sposób ich analizy i wnioski płynące z tego poziomu tekstualistów potwierdzają jednak, że badanie konkretnych aktów mowy przynosi informacje o specyficznych dla badanego obszaru praktykach komunikacyjnych, a w nich właśnie odzwierciedlają się stosunki społeczne związane z przemianami o charakterze instytucjonalnym. Z tego względu z na pozór błahych i ulotnych materiałów, mowa o informatorach, wyczytać można podstawowe tendencje i logikę samej instytucji.

Co równie ważne, dzięki wykorzystaniu istniejących koncepcji teoretycznych i wypracowanych na gruncie empirii kategorii pojęciowych pochodzących od innych badaczy możliwe stało się jeszcze bardziej precyzyjne i dogłębne uchwycenie interesujących mnie procesów komunikowania w obrębie systemu szkolnictwa wyższego. Jednocześnie samo to badanie szczegółowo opisując swoisty w tym systemie (jeśli wręcz nie uniwersalny w różnych innych systemach społecznych) charakter ukrytych związków między ideologią i dyskursem, stanowi, jak przypuszczam, kolejny krok w konstruowaniu teorii społecznej w procesie. Dyskurs

dotyczący szkolnictwa wyższego cechuje bowiem, co jeszcze raz na koniec podkreślę, z jednej strony z gruntu postmodernistyczna tendencja do hybridyzacji różnych porządków wartości, pewnego otwarcia i zdjęcia sekwencyjnego porządkowania zdarzeń, a z drugiej modernistyczna skłonność do konflicji jakości moralno-społecznych z ideami pozytywistycznej nauki, dążącej do proceduralizacji i algorytmizacji w imię powszechnego progresywi-

zmu<sup>12</sup>; są to, jak sądzę, własności i logika swoiste dla innych podsystemów (pojętych jako komunikacyjne całości), między innymi ekonomii, które funkcjonują w oparciu o podobny kod, zgeneralizowane medium komunikacji (Parsons 1970; Luhmann 1994).

<sup>12</sup> Retorycznie wykorzystuje się tu pozytywistyczny sposób myślenia, zgodnie z którym racjonalność nauki, będąca już sama dla siebie uzasadnieniem i uprawomocnieniem, stanie się neutralną siłą poddającą swojej kontroli życie społeczne w jego całokształcie.

## Bibliografia

Baert Patrick, Alan Shipman (2005) *University under Siege? Trust and Accountability in the Contemporary Academy*. "European Societies", vol. 7, no. 1, s. 157–185.

Bernstein Basil (1990a) *Odtwarzanie kultury*. Przełożyli Zbigniew Bokszański, Andrzej Piotrowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

----- (1990b) *Class, Code and Control*, vol. 4. *The Structuring of Pedagogic Discourse*. London, New York: Routledge.

Biały Kamila (2009a) *Komunikowanie pozorne a komunikowanie autentyczne w obszarze szkolnictwa wyższego*. „Przeгляд Socjologiczny” t. 58, nr 1, s. 175–189.

----- (2009b) *Między ekspertyzą a humanistycznym wglądem – analiza dyskusji o reformie szkolnictwa wyższego*. „Innowacje w Edukacji Akademickiej”, nr 1(8), s. 23–30.

----- (2011) *Przemiany współczesnego uniwersytetu – od idei von Humboldta do modelu uczelni przedsiębiorczej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Boltanski Luc, Eve Chiapello (1999) *Le nouvel esprit du capitalisme*. Paris: Gallimard.

Boltanski Luc, Laurent Thévenot (1991) *De la justification. Les économies de la grandeur*. Paris: Gallimard.

Bourdieu Pierre, Jean-Claude Passeron (2006) *Reprodukcja: elementy systemu teorii nauczania*. Przełożyła Elżbieta Neyman. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Chiapello Eve, Norman Fairclough (2008) *Nowa ideologia zarządzania. Podejście transdyscyplinarne krytycznej analizy dyskursu i nowej socjologii kapitalizmu* [w:] Anna Duszak, Norman Fairclough, red., *Krytyczna analiza dyskursu: interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Kraków: Universitas, s. 373–404.

Chouliaraki Lilie, Norman Fairclough (1999) *Discourse in Late Modernity. Rethinking Critical Discourse Analysis*. Edinburgh: Edinburgh University Press.

Czyżewski Marek, Sergiusz Kowalski, Andrzej Piotrowski, red., (1997) *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Kraków: Wydawnictwo AUREUS.

Durkheim Émile, Marcel Mauss (1973) *O niektórych pierwotnych formach klasyfikacji. Przyczynek do badań nad wyobrażeniami zbiorowymi* [w:] Marcel Mauss, red., *Socjologia i antropologia*. Przełożyli Marcin Król, Krzysztof Pomian, Jerzy Szacki. Warszawa: PWN.

Fairclough Norman (1995) *Critical Discourse Analysis. The Critical Study of Language*. London, New York: Longman.

----- (2003) *Analysing Discourse. Textual Analysis for Social Research*. London, New York: Routledge.

Forgacs David, red., (1988) *A Gramsci Reader*. London: Lawrence & Wishart.

Foucault Michel (1982) *The Subject and Power* [w:] Hubert L. Dreyfus, Paul Rabinow, eds., *Michel Foucault: Beyond*

Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego

*structuralism and Hermeneutics*. Chicago: University of Chicago Press.

Furedi Frank (2008) *Gdzie się podzieli wszyscy intelektualiści*. Przełożyła Katarzyna Makaruk. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Głowiński Michał (1993) *Peereliada. Komentarze do słów 1976–1981*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Gramsci Antonio (1971) *Selections from the Prison Notebooks*. London: Lawrence & Wishart.

Halliday Michael A. K. (1978) *Language as Social Semiotics: the Social Interpretation of Language and Meaning*. London: Edward Arnold.

----- (1994) *An Introduction to Functional Grammar*. London: Edward Arnold.

Laclau Ernesto, Chantal Mouffe (1985) *Hegemony and Socialist Strategy*. London: Verso.

Luhmann Niklas (1994) *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*. Przełożyła Grażyna Skąpska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Ossowski Stanisław, red., (1967) *Z zagadnień psychologii społecznej* [w:] *Dzieła*, t. 3. Warszawa: PWN.

Parsons Talcott (1970) *Some Problems of General Theory in Sociology* [w:] John C. McKinney, Edward A. Tiryakian, eds., *Theoretical Sociology. Perspectives and Developments*. New York: Appleton-Century-Crofts.

Pestre Dominique (2003) *Regimes of Knowledge Production in Society: Towards a Moral Political and Social Reading*. „*Minerva*”, vol. 41, no. 3, s. 245–261.

Wernick Andrew (1991) *Promotional Culture: Advertising, Ideology and Symbolic Expression*. London: Sage.

## Cytowanie

Biały Kamila (2013) *Między teorią socjologiczną i praktyką badawczą krytycznej analizy dyskursu – na przykładzie studium przypadku z obszaru systemu szkolnictwa wyższego*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 1, s. 86–111 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>.

## Sociological Theory and Research Practice of Critical Discourse Analysis – a Case from the Field of the Higher Education

**Abstract:** A case study of a given practice within the higher education system serves here as an illustration of the author's reflection on interrelations between sociological theory and research practice of critical discourse analysis, conceived as the incorporation of theory into research. The empirical results demonstrate the tendency of bifurcation of symbolic power – its deregulatory and overregulatory manifestations in the discourse of the higher education system in Poland. The empirical evidence contributes to a theoretical reflection on contemporary society. These overlapping deregulatory and overregulatory tendencies also exist at the level of whole society, which is interpreted here as a communication system with a number of subsystems, such as economy, politics, education.

**Keywords:** critical discourse analysis, system of higher education, order of discourse, regime of justification